

Nizioł, Żabol, Siupacz, Fifi, Arczi, Ku Pamięci (ŚP)

Nie, nie, nie, nie umiera ten który trwa w pamięci żywych
choć często doskwiera nam utrata bliskich bliźnich.
On był jednym z nich, dla niektórych mistrz
nie bał się niczego z tego brał naukę jak żyć.
Odwieczny szacunek dla młodego człowieka
człowieka z krwi i kości bo pomagał, nie wymiękał
choć wokół tyle zła, które wyrządził mu los
on wiedział kiedy milczeć a kiedy zabierać głos.
Bo takich jak on jest na prawdę niewielu
jest wiele osób co powiedziało przyjacielu.
Na zawsze w pamięci Papug z UT Bandy
pośmiertnie wcielony w szeregi Nowohuckiej Szajki.
Zyjemy wspomnieniami bo to po Tobie zostało
choć patrzysz na nas z góry to bez Ciebie nie to samo.
Choć wiemy, że przy Tobie balkosko(?) dobre dusze
trzymaj się tam Tomasz, Twoja postać w nas nie umrze.

Wciąż nie może do mnie dotrzeć, Tomek żeś na prawdę odszedł
wczoraj "siema ziomek" dziś za Twą duszę się modlę
w sercu wiele noszę wspomnień, nie zapomnę
zawsze będziesz wzorem bo Twe zachowanie godne
walczyłeś z honorem przeciwności nieistotne
mimo zawłości, które w życiu miałeś ciągle.
Ty wiedziałeś co kurewskie a co na prawdę dobre
kto tu ma szczerą intencję, a kto z dupy robi mordę.
Dla Ciebie hołd ten wiodę słowem ku pamięci
od kiedy nie ma Cię bratku słońce nie tam samo świeci.
14.03.13 ten dzień felerny
data śmierci małolata i dzień żałoby na dzielni
strata brata boli, aż łza się w oku kręci.
Szkoda, że w niedoli nie mogłem Ci podać ręki
szkoda, że konałeś tyle czasu bez karetki
choć dla wielu nieistotny dla mnie pozostaniesz wielki!

Mówią, wszyscy umrzeć muszą Ci którzy się rodzą
że wybrańcami bogów są Ci co młodo odchodzą
że raz wylana krew już nigdy nie zasycha
anielski słyhać śpiew, zabierają zawodnika.
Tam gdzie zegar nie tyka, nowe lepsze miejsce
z nas wybrałeś się tam pierwszy, błogosławione szczęście
i choć Twoje odejście wyrządziło wiele bólu
dzisiaj wiem, że jest Ci lepiej chroń dobry Aniele Strózu.
Z dała od miejskiego szumu, tłumy, na niebie wysoko
z uśmiechem patrzysz na nas, bliskich okrywasz swą troską.
Wierze w to głęboko, że jeszcze się spotkamy
zniknie za Tobą tęsknota często objawiana łzami
i choć dobrze jest chwilami to żal mi, bo brak Ciebie
w naszych sercach będziesz zawsze szybki(?) dobrze o nas w niebie.
Kilka słów do Ciebie tam czekaj na nas brachu
na Twój hołd wznoszę szkło i do zobaczenia Papug.

Zapamiętałem koleżko, że nie wszystko takie piękne
za Ciebie wzniosę kielon w intencji Twojej uklęknę
pamiętam, gdy straciłem bardzo bliską mi osobę.
Kiedy z oczu łzy mi ciekły Ty wspierałeś dobrym słowem
teraz już zrozumiałem trzeba dobrym być człowiekiem
mam nadzieję, że oboje modlicie się za mnie w niebie
dla Ciebie już jest lepiej tu na Ziemi wciąż nielekkie
lecz za wylane łzy matki, oprawców chłonie piekło.
Przeżyliśmy trochę chwil poczynając od sportowych
przez upalone, radosne do tych mocno ryzykownych
w Fife mnie ogrywałeś bok setke(?) przerobiłeś
ziomkom zawsze pomogłeś no i nigdy nie stchórzyłeś.
Trudno mi sobie wybaczyć, gdy Ty umierałeś, spałem

tamten dzień ciężko zapamiętać, gdy się o tym dowiedziałem
ogarnęła złość, agresja nie wiedziałem co mam zrobić
szkoda, że nie mogłem pomóc, Twej śmierci szponom odbić.

Cały czas nie mogę się pogodzić z tym co się stało
pamiętam tamten dzień i tą informację rano
kobietę zapłakaną i chaos w moich myślach
odszedł Papug, Tomek nasz młodszy brat
był młody, wiedzy głodny o szczęście walczył
jak każdy tutaj małolat, czasami marzył.
na twarzy pamiętam uśmiech, dziś łza się kręci
brakuje nam Ciebie brachu, tekst ku pamięci.
Zawsze mogłem na Ciebie liczyć
lecz niewielu takich jak Ty krąży dziś po tej dzielnicy
Ty miałeś charakter, nie cofałeś się przed niczym
zawsze będziesz moim sercu, mam nadzieję, że to słyszysz
chciałbym tak wiele powiedzieć nie wiem od czego zacząć
jak każda nowa myśl często miesza się z rozpaczą
i co dzień se tłumacząc, że patrzysz na nas z góry
widzisz jak ludzie płaczą, ziomeczki i maniury.
Wspomnienia będą żywe, jak moc wszystkich nagrywek
co po sobie zostawiłeś? te puenty treściwe.
Nikt nie mógł tego przewidzieć zły czas i złe miejsce
niestety, nie będzie nam dane spotkać się więcej
ręce wzniosę do nieba na znak przyjaźni
w pamięci musimy radzić sobie z tym bólem sami, on nie ustanie
spoczywaj w pokoju Papug dla Ciebie to nagranie. Amen.